

- Tato, kupiłbyś mi książkę? – zapytała.
- Książkę? – zdziwił się. – A po co ci jakaś zakichana książka?
- Do czytania, tato.

– A co, telewizja już ci się nie podoba? – Mamy piękny dwunastocalowy telewizor, a ty chcesz książkę! Rozpuściłaś się, mała!

W ciągu tygodnia prawie codziennie po południu Matylda zostawała sama w domu. Jej brat (pięć lat starszy) chodził do szkoły, ojciec do pracy, a matka jeździła do oddalonego o trzysta kilometrów sąsiedniego miasteczka grać w bingo². Pani Piolunowa grała po południu pięć razy w tygodniu. Tego dnia, kiedy ojciec odmówił Matyldzie kupna książki, dziewczynka wyruszyła sama do biblioteki publicznej. Kiedy tam dotarła, przedstawiła się bibliotekarce, pani Nowelce, i zapytała, czy mogłaby posiedzieć trochę i poczytać jakąś książkę. Pani Nowelka była nieco wstrząśnięta przybyciem tak małej dziewczynki bez towarzystwa rodziców, lecz mimo to powiedziała Matyldzie, że jest mile widziana.

- Przepraszam bardzo, a gdzie są książki dla dzieci? – zapytała dziewczynka.
- Są tam, na najniższych półkach – odparła pani Nowelka. – Czy pomóc ci znaleźć taką, w której jest dużo obrazków?

– Nie, dziękuję – odpowiedziała Matylda. – Poradzę sobie sama.

Od tamtej pory każdego popołudnia, gdy tylko jej matka wyjeżdżała grać w bingo, Matylda dreptała do biblioteki. Droga zajmowała jej jedynie dziesięć minut, dzięki czemu miała dwie godziny na siedzenie w przytulnym kąciку i pochłanianie jednej książki po drugiej. Kiedy przeczytała już wszystkie książki dla dzieci, zaczęła błąkać się wśród półek w poszukiwaniu czegoś innego.

Pani Nowelka, która przez ostatnich parę tygodni zafascynowana obserwowała dziewczynkę, wstała zza biurka i podeszła do niej.

- Czy mogę ci pomóc? – zapytała.
- Zastanawiam się, co teraz przeczytać – wyjaśniała Matylda. – Skończyłam już wszystkie książki dla dzieci.

– To znaczy obejrzałaś już wszystkie obrazki?

– Tak, ale książki też przeczytałam.

Pani Nowelka spojrzała na Matyldę z niebotycznej³ wysokości, a Matylda popatrzyła na nią w górę.

– Moim zdaniem niektóre były bardzo słabe – powiedziała dziewczynka. – Ale niektóre cudowne. Najbardziej podobał mi się „Tajemniczy ogród”. Wszystko było takie tajemnicze. Tajemniczy pokój za zamkniętymi drzwiami i tajemniczy ogród za wielkim murem.

Panią Nowelkę zamurowało.

– A ile ty masz dokładnie lat, Matyldo? – zapytała.

– Cztery lata i trzy miesiące – odparła Matylda.

Pani Nowelka była zaskoczona, ale niczego nie dała po sobie poznać.

– A jaką książkę chciałabyś teraz przeczytać?

² Bingo – rodzaj loterii.

³ Niebotyczny – ogromny.